

Kowalak, Tadeusz

"Prasa Pomorza Wschodniego w XIX i XX wieku", Tadeusz Cieślak,
Warszawa 1966 : [recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 7/2, 318-322

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IV

Tadeusz Cieślak, *Prasa Pomorza Wschodniego w XIX i XX wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966, ss. 143, „Materiały i Studia do Historii Prasy i Czasopiśmiennictwa Polskiego”, z. 6.

Wagi kolejnej książki Tadeusza Cieślaka, poświęconej problematyce prasy i czasopiśmiennictwa pomorskiego, nie można mierzyć ani jej niewielką objętością, ani skromnym zakresem zadań, jakie postawił sobie jej autor. Książka stanowi interesującą próbę syntezy dziejów prasy Pomorza Wschodniego, opartej o badania źródłowe, monografie, studia i przyczynki o węższym zakresie, napisane zarówno przez polskich, jak i niemieckich autorów i poświęcone w całości lub w części prasie lub poszczególnym czasopismom pomorskim. Nie można przemilczeć, że wiele z tych bardziej szczegółowych opracowań wyszło spod pióra autora omawianej pracy.

Ze stron książki tej wyłania się obraz dziejów prasy na obszarze niezwykle ważnym dla historii naszego państwa i narodu. Autor przedstawił w niej poszczególne typy prasy pomorskiej w ich rozwoju historycznym, w wielorakich wzajemnych uwarunkowaniach na tle ogólnych dziejów tego obszaru. Książka wybiega, moim zdaniem, swym znaczeniem daleko poza zakres określony w tytule.

Podkreślić należy przede wszystkim to, że autor uczynił przedmiotem swych rozważań prasę obszaru nazwanego Pomorzem Wschodnim, a obejmującego — idąc od wschodu na zachód — ziemię nadnotecką, obszar międzywojennego województwa pomorskiego i Wolnego Miasta Gdańska, Powiśle, Warmię i Mazury. Przywykliśmy nie traktować tego obszaru jako jednej całości. Różne drogi rozwoju tych ziem, różne koleje ich losu, a szczególnie trwający jeszcze w pamięci, dziwaczny ich podział w wyniku postanowień traktatu wersalskiego pomiędzy Polskę, Rzeszę Niemiecką i Wolne Miasto Gdańsk, z trudem tylko pozwala spojrzeć na nie jak na jeden niepodzielny obszar. Tymczasem nie tylko fakt zjednoczenia wszystkich tych ziem w granicach państwa polskiego po II wojnie światowej i ich obecny olbrzymi rozwój gospodarczy i społeczny, stanowiący pełny dowód absurdalności rozwiązania wersalskiego, każą patrzeć na nie jako na nierozłączną całość. Przemawiają za tym również liczne, nasycone przez autora, przesłanki z przeszłości. Książka Tadeusza Cieślaka traktując o Pomorzu Wschodnim, toruje drogę temu pojęciu, które szczególnie poza granicami naszego kraju będzie musiało walczyć o zdobycie obywatelstwa i zdobędzie je zapewne dopiero po upływie znacznego czasu. Dlatego gromadzenie argumentacji naukowej, przemawiającej za wprowadzeniem tego pojęcia, jest cenne i potrzebne.

Wydaje mi się również bardzo ważne ze względów ogólniejszej natury

postawienie przez Tadeusza Cieślaka i konsekwentne przeprowadzenie tezy, że jako spadkobiercy całego dotychczasowego rozwoju ziemi pomorskiej nie możemy w żadnych pracach naukowych, a szczególnie w historycznych, pomijać elementów ważnych dla ich dziejów. Takim elementem w omawianej książce jest prasa niemiecka tego obszaru, potraktowana przez autora z wielką uwagą, choć, co jest oczywiste, nie równorzędnie z prasą polską. Obecność problematyki prasy niemieckiej w omawianej książce niepomrotnie ją wzbogaca, stawia w odpowiedniej skali i pozwala lepiej zrozumieć ogólniejsze procesy rozwoju stosunków społecznych na tych ziemiach. Dotyczy to szczególnie rozwoju i przebiegu walki narodowościowej, toczonej zaciekle i przy zmiennym losie, a zakończonej zwycięstwem odwiecznego gospodarza tych ziem — narodu polskiego.

Autor nie zamierzał poświęcić swej książki dziejom walki narodowościowej. Wypływa ona jednak w sposób nieodparty z tekstu, dzieje prasy nowoczesnej tego obszaru są bowiem częścią dziejów walki o utrzymanie polskości tych ziem.

Książka dzieli się na uwagi wstępne, cztery rozdziały w układzie chronologicznym oraz zakończenie. Zaopatrzona jest w indeks nazw i osób oraz w streszczenia w języku angielskim i niemieckim.

Uwagi wstępne określają zadania prasy, jej zakres terytorialny i chronologiczny oraz charakteryzują stan źródeł i opracowań, wskazując na główne niedostatki w tym zakresie.

W rozdziale pierwszym autor dokonuje przeglądu rozwoju prasy na Pomorzu Wschodnim w pierwszej połowie XIX wieku. Ukazano tu m. in. ukształtowanie się ważnych ośrodków prasowych w Toruniu, Gdańsku, Grudziądzu i Królewcu w okresie, kiedy zarówno ze względów politycznych, jak komunikacyjnych i technologicznych trudno jeszcze mówić o prasie w nowoczesnym tego słowa znaczeniu. Tym niemniej pojawiają się pierwsze gazety, które okazały się tworamami trwałymi i które w następnych latach odegrały znaczną rolę. Szczególną uwagę autor skupił w tym rozdziale na okresie Wiosny Ludów, który wywarł ogromny wpływ na prasę tego obszaru i pozwolił jej zająć pozycję, której mimo szybkiego powrotu reakcyjnych rządów nie można już było jej pozbawić. Przez kartki książki przewijają się gazety niemieckie, które w późniejszym okresie uzyskały szczególnie szerokie wpływy, jak grudziądzki „Der Gesellige”, kwidzyńska „Marienburger Zeitung”, czy „Thorner Wochenblatt”, oraz mniej trwałe, ale doniosłe dla dziejów tych ziem polskie: „Przyjaciel Ludu Łecki” i chełmińska „Szkółka Narodowa”.

Rozdział drugi poświęcony jest okresowi od połowy XIX wieku do zjednoczenia Niemiec. Krótki ten, zaledwie dwunastoletni okres charakteryzował się znacznym rozwojem prasy polskiej. Z walk politycznych okresu Wiosny Ludów i z lat zwycięstwa pruskiej reakcji wyłoni-

ły się partie polityczne, które dostrzegły w prasie ważny instrument oddziaływania na kształtowanie opinii. Z drugiej strony wzrost poziomu kulturalnego ludności i zainteresowań sprawami otaczającego świata, wywierającymi bezpośredni wpływ na losy tej ludności, spowodował znaczne zainteresowanie prasą. Rozpoczyna się proces wzrostu nakładów i obejmowania wpływami poszczególnych pism większych obszarów.

W okresie następnym, omówionym w rozdziale trzecim, do wyżej wymienionych elementów dochodzi ogromny rozwój życia gospodarczego, komunikacji i oświaty, który wraz z doniosłymi wydarzeniami międzynarodowymi, a także toczącymi się wielkimi rozgrywkami w stosunkach wewnętrznych i wzrostem znaczenia parlamentu, doprowadził prasę Pomorza Wschodniego do rozkwitu. Przy omawianiu tego okresu szczególnie dużo uwagi poświęcił autor rozwijającej się prasie polskiej, a przede wszystkim „Gazecie Grudziądzkiej” „Gazecie Toruńskiej”, „Gazecie Gdańskiej” i pelplińskiemu „Pielgrzymowi”. W rozdziale tym doprowadzono dzieje prasy Pomorza Wschodniego do upadku Hohenzollernów, kiedy w wyniku przegranej wojny nastąpił podział tego obszaru pomiędzy odrodzone państwo polskie, Prusy i Wolne Miasto Gdańsk.

Prasa okresu międzywojennego stanowi przedmiot ostatniego rozdziału książki. Całkowita zmiana sytuacji politycznej tego obszaru, a szczególnie wielkie ruchy migracyjne wywołały doniosłe zmiany w stanie prasy. Wywędrowanie większości ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego do Niemiec pozbawiło gazety niemieckie, wychodzące na tym terenie, podstawowej masy czytelników. Było to główną, choć nie jedyną przyczyną likwidacji przeważającej części niemieckiej prasy tego obszaru. Chciałoby się tutaj dopowiedzieć, że proces spadku nakładów tych gazet niemieckich, które utrzymały się mimo zmiany suwerenności państwowej, postępował konsekwentnie do wybuchu II wojny światowej. Było to rezultatem nie tylko emigracji ludności niemieckiej, ale i usuwania przez państwo polskie konsekwencji polityki germanizacyjnej z okresu ostatnich dziesiątków lat panowania pruskiego i szybkiego zanikania tych warstw ludności polskiej, które w chwili powrotu Pomorza do Polski czytały swobodniej po niemiecku niż po polsku.

Równocześnie nastąpił niebywały rozkwit prasy polskiej, reprezentującej poszczególne partie polityczne, ogarniające swymi wpływami polską ludność Pomorza Gdańskiego.

Książka stawia w sposób bezpośredni, ale także i nasuwa wiele postulatów badawczych, czekających na podjęcie i zrealizowanie. Choć nie sposób wszystkie je wyliczyć, być może, warto przytoczyć tu kilka z tych, które nasunęły mi się w toku czytania tej pracy.

Z wielu względów wydaje mi się potrzebne podjęcie badań nad infiltracją na teren Pomorza Gdańskiego prasy gdańskiej, kwidzyńskiej,

elbląskiej, królewieckiej, a także berlińskiej w XX wieku. Prasa ta przyjęła w zasadzie postawę wroga odrodzonemu państwu polskiemu i postawę tę w sposób mniej lub bardziej otwarty zachowała przez cały okres międzywojenny. Rola tej prasy, jako czynnika kształtującego postawy mniejszości niemieckiej zamieszkałej na ziemi nadnoteckiej i w województwie pomorskim, była w okresie pierwszych lat II Rzeczypospolitej równorzędna, a być może nawet większa niż rola gazet niemieckich wychodzących na tym obszarze.

Dzieje prasy niemieckiej, wychodzącej na ziemi nadnoteckiej i na terenie województwa pomorskiego w latach 1920—1939, wydają się również tematem wymagającym dalszych badań. Obszar ten był przedmiotem największego nacisku, rewizjonizmu niemieckiego. Tu znajdował się też jeden z najważniejszych ośrodków życia politycznego mniejszości niemieckiej w Polsce, Bydgoszcz, siedziba Deutsche Vereinigung. Przeprowadzenie analizy stanu prasy niemieckiej w ostatnim roku panowania pruskiego na tym obszarze, kiedy wychodziło tu ponad 45 niemieckich gazet i czasopism głównie politycznych, i prześledzenie przebiegu i przyczyn początkowo gwałtownego, a później stopniowego, ale niepowstrzymanego procesu likwidacji poszczególnych wydawnictw niemieckich mogłoby dorzucić jeszcze jeden argument do dyskusji na temat polskiego „korytarza”. Stabilizacja prasy niemieckiej na Pomorzu Gdańskim po latach wielkich zmian w okresie 1920—1923 była tylko pozorna. W 1937 r., a więc w czasach polsko-niemieckiego zbliżenia, które stwarzało szczególnie cieplarniane warunki prasie niemieckiej w Polsce, uległy likwidacji dwie niemieckie gazety polityczne na Pomorzu o szerszym zasięgu, a mianowicie „Pommereller Tageblatt” w Tczewie i „Allgemeine Nachrichten für Pommerellen” w Wąbrzeźnie. Stało się tak, pomimo że były one, począwszy od 1921 r., w ręku berlińskiego towarzystwa „Konkordia”, ustanowionego przez rząd Rzeszy dla uchwylenia decydującego wpływu na prasę niemiecką w Polsce.

Dzieje prasy gdańskiej okresu międzywojennego domagają się również gruntownego opracowania. Wolne Miasto Gdańsk, dziwaczny twór traktatu wersalskiego, odegrał niesławną rolę jako bastion niemieckiej polityki rewizjonistycznej. Wyjaśnienie związków prasy niemieckiej w Gdańsku z ośrodkami dyspozycji politycznej w Berlinie (przykładem może służyć wydawnictwo „Die Brücke”), rozpoznanie rozmiarów penetracji tej prasy na teren Pomorza Gdańskiego, dożyłyby sporo elementów do naszej wiedzy o metodach niemieckiego parcia na wschód w tym okresie. Chciałoby się wiedzieć więcej o „Danziger Allgemeine Zeitung” jako organie okręgu pomorskiego „Jungdeutsche Partei”, o dodatku do „Danziger Neueste Nachrichten” — „Pommereller Beilage”, rozchodzącym się w pewnym okresie wśród prawie 20 tysięcy czytelników na Po-

morzu Gdańskim, a także o „Baltische Presse”, jako próbie utrzymania przez polskie władze państwowe propolskiego wydawnictwa w języku niemieckim.

Wyliczyłem kilka zagadnień związanych z dziejami prasy niemieckiej tego okresu. Wydaje się, że Pomorze Wschodnie byłoby interesującym polem dla studium nad koncentracją prasy w XX wieku. Procesy koncentracyjne następowały zarówno w WM Gdańsku, jak w Prusach Wschodnich, jak wreszcie na Pomorzu Gdańskim, dotyczyły one zarówno prasy polskiej, jak i niemieckiej i były wynikiem zmian politycznych oraz gospodarczych.

Z wielu zagadnień związanych z dziejami polskiej prasy dalsze opracowywanie jej roli w walce o polskość Pomorza wydaje się szczególnie ważne. O ile dla badacza prasy w okresie do Wiosny Ludów najbardziej interesujące jest poznanie środowisk tworzących tę prasę, o tyle w miarę rozszerzania się zasięgu wpływów coraz bardziej interesująca staje się obserwacja rezultatów jej działania jako instrumentu kształtującego opinię publiczną. Niestety dotkliwe braki w bazie źródłowej nie rokują pełnego powodzenia badaniom nad zasięgiem prasy na Pomorzu z punktu widzenia rozwoju nakładów i geografii kolportażu. Niemniej postulat taki należałoby zanotować.

Przez powyższe propozycje chciałbym poprzeć postulat wysunięty przez Tadeusza Cieślaka, aby badaniom nad prasą Pomorza Wschodniego poświęcać nadal wiele uwagi. Jego książka obok bogactwa wiadomości zawiera wiele w tym kierunku inspiracji.

Tadeusz Kowalak

V

Kurt Koszyk, *Deutsche Presse im 19 Jahrhundert*, Berlin 1966, ss. 372.

Historycy prasy w NRF zaplanowali trzytomowe opracowanie syntetyczne dziejów prasy niemieckiej. Tom pierwszy miałby obejmować okres od szesnastowiecznych początków do końca osiemnastego wieku. Ma go opracować M. Lindemann. Natomiast otrzymaliśmy tom drugi, obejmujący wiek XIX. Autorem tomu drugiego jest dr Kurt Koszyk, znany z szeregu opracowań historii prasy socjaldemokracji niemieckiej, ogłoszonych w formie odrębnych monografii¹ względnie artykułów².

¹ *Anfänge und frühe Entwicklung der sozialdemokratischen Presse im Ruhrgebiet 1875—1908*, München 1953; *Zwischen Kaiserreich und Diktatur. Die sozialdemokratische Presse von 1914 bis 1933*, Heidelberg 1958.

² Między innymi *Der Organisator Ferdinand Lassalle im Jahre 1863*, „Jahrbuch der Schles. Friedrich-Wilhelm Universität”, t. VIII, Würzburg 1963, s. 154—171.